

Europejski Dzień Języków

PUBLIKACJA SPECJALNA FUNDACJI ROZWOJU SYSTEMU EDUKACJI – WRZESIEŃ 2010

Słowa, które łączą narody

Dialog, szacunek, współpraca – żadnej z tych idei nie da się zrealizować, jeśli Europejczycy nie będą się nawzajem rozumieć. Europejski Dzień Języków – w Polsce trwający aż osiem dni – to okazja, by docenić korzyści z wielojęzyczności

Wystarczy znajomość jednego języka obcego, by pensja pracownika wzrosła o 375 zł. To nie żart – to wyniki najnowszego raportu na temat wynagrodzeń, opracowanego przez firmę Sedlak and Sedlak. Autorzy dokumentu nie mają wątpliwości – każdy aktywny Europejczyk powinien znać przynajmniej dwa języki obce – angielski i „ten drugi”.

Unia Europejska promuje wielojęzyczność nie tylko ze względu na wymierne korzyści, jakie ze sobą niesie. Inicjatywy Brukseli mają zaowocować przede wszystkim lepszym zrozumieniem między kulturami, służyć likwidowaniu uprzedzeń i stereotypów oraz zapobiegać wykluczeniu społecznemu mniejszości językowych i etnicznych. Taki był sens europejskiej troski o wielojęzyczność od samego początku. Już w lutym 2002 r. Rada Unii Europejskiej uchwaliła Rezolucję w sprawie wspierania różnorodności językowej i nauki języków obcych, w której podkreślono, że znajomość języków jest jedną z podstawowych umiejętności, które powinni posiadać Europejczycy. Kilka tygodni później obradująca w Barcelonie Rada Europejska wezwała rządy państw członkowskich, by zadbały o nauczanie dwóch języków obcych wszystkich dzieci już od najmłodszych lat. W 2006 roku słowa te wzmocniono w kolejnym dokumencie Rady w sprawie europejskiego wskaźnika kompetencji językowych. Napisano w nim, że umiejętność posługiwania się językami obcymi nie tylko sprzyja wzajemnemu zrozumieniu między narodami, lecz jest także podstawowym warunkiem mobilności pra-



Umiejętność posługiwania się językami nie tylko sprzyja wzajemnemu zrozumieniu między narodami, ale także buduje konkurencyjność Europy

cowników, co przyczynia się do wzrostu konkurencyjności gospodarki Unii Europejskiej. Te – i kolejne – działania udowodniły, że popularyzacja nauki języków obcych stanowi priorytet dla wszystkich krajów UE.

Tegoroczny Europejski Dzień Języków był wielkim świętem wszystkich osób, którzy obcej mowy się uczą, jej nauczają lub decydują o kształcie polityki edukacyjnej w tym zakresie. Organizatorem EDJ 2010 w Polsce było biuro programu European Language Label, działające w ramach Fundacji Rozwoju Systemu Edukacji. Imprezy współorganizowali Stowarzyszenie Narodowych Instytutów Kultury EUNIC, Biuro Edukacji Urzędu m.st. Warszawy, Komisja Europejska – Przedstawicielstwo w Polsce, Uniwersytet Warszawski, Państwowe Muzeum Etnograficzne w Warszawie oraz ambasady i instytuty kultury wielu krajów Europy.

Tygodniowy cykl imprez – w ramach którego zorganizowano m.in. pokazy filmów w oryginalnych wersjach językowych i grę miejską – wieńczy konferencja „Komunikacja międzykulturowa: Języki integrują”. Zaproszono na nią m.in. minister edukacji Katarzynę Hall, dyrektora Dyrekcji Generalnej ds. Tłumaczeń Pisemnych Komisji Europejskiej Filipa Majcena, prof. Hannę Komorowską z Instytutu Anglistyki UW, dyrektora British Council Tony’ego O’Briana, prof. prof. Marka Świdzińskiego i Stanisława Dubisza z UW, prof. Władysława Miodunka z UJ oraz gości z Niemiec, Rosji i Portugalii.

Więcej o przebiegu imprez związanych z EDJ 2010 na stronie www.edj.waw.pl. Fotorelacja z ubiegłorocznych wydarzeń na str. 4. dodatku.



58 PROC.

uczniów szkół ogólnokształcących I stopnia w Unii Europejskiej uczy się co najmniej dwóch języków obcych.



Belgia jest jednym z dwóch krajów w Europie, w którym obowiązują aż trzy języki państwowe (flamandzki, niemiecki i francuski). Drugim krajem jest Luksemburg.



Cypr jest jedynym krajem w Europie, w którym wszyscy uczniowie uczą się starożytnej Grecji począwszy od szkoły podstawowej. W innych krajach popularniejsza jest łacina.



W żadnym innym kraju Europy - nie licząc republik nadbałtyckich - nie poświęca się tyle czasu nauczaniu rosyjskiego, co w **Bułgarii**. Nic dziwnego - oba kraje posługują się cyrylicą.



Litwa oraz Hiszpania i Rumunia to jedyne kraje w Europie, w których ocen z języków obcych nie wpisuje się na świadectwa. W większości państw UE jest to obowiązek, albo co najmniej opcja.

Konkurs ELL już po raz dziesiąty!

Choć szczegółów znamy jeszcze niewiele, już wiadomo, że wydarzenie będzie wyjątkowe. X edycja konkursu European Language Label startuje lada dzień

European Language Label to europejski znak innowacyjności w dziedzinie nauczania i uczenia się języków obcych. Przyznawany jest we wszystkich krajach uczestniczących w programie „Uczenie się przez całe życie” od 1998 roku.

W Polsce rusza właśnie dziesiąta edycja tego konkursu – autorzy nowatorskich projektów językowych będą ubiegać się o certyfikat jakości podpisany przez Komisarza UE ds. Edukacji, Kultury, Wielojęzyczności, Sportu, Mediów i Młodzieży oraz ministra edukacji narodowej.

W naszym kraju konkurs ELL prowadzony jest przez Fundację Rozwoju Systemu Edukacji – Narodową Agencję Programu „Uczenie się przez całe życie” oraz Ministerstwo Edukacji Narodowej. Europejski znak innowacyjności w dziedzinie nauczania i uczenia się języków jest przyznawany w trzech kategoriach:

- ⇒ Konkurs **projektów instytucjonalnych**,
- ⇒ Konkurs **indywidualny dla nauczycieli**,
- ⇒ Konkurs **indywidualny dla osób uczących się** pod hasłem „Języki to moja pasja”.

W konkursie European Language Label mogą uczestniczyć wszystkie typy przedszkoli, szkół, uczelni wyższych, instytucji oświatowych oraz innych placówek zajmujących się kształceniem językowym dzieci, młodzieży i dorosłych oraz nauczyciele języków i osoby uczące się.

Zgłaszane do konkursu ELL projekty muszą spełniać ustalone przez KE wymagania. Powinny więc:

- ⇒ mieć wielostronny charakter,
- ⇒ motywować uczniów i nauczycieli do rozwijania kompetencji językowych,
- ⇒ być oryginalne i twórcze,
- ⇒ wprowadzać nowatorskie



Dzieci z Polsko-Francuskiej Szkoły Podstawowej La Fontaine w Warszawie, nagrodzonej certyfikatem ELL w 2008 r.



- rozwiązania metodyczne, a jednocześnie spełniać potrzeby uczących się,
- ⇒ mieć wymiar europejski,
- ⇒ wykorzystywać potencjał wynikający z tej różnorodności, np. poprzez nawiązywanie kontaktów międzynarodowych,
- ⇒ uczyć tolerancji i rozumienia różnic kulturowych
- ⇒ być źródłem inspiracji dla innych
- ⇒ dawać możliwość zastosowania ich rezultatów w nauczaniu języków obcych różnych grup wiekowych w innych krajach i kontekstach kulturowych.

Wszystkie szczegóły – m.in. terminy i priorytety na rok 2011 pojawią się stronie www.ell.org.pl po 30 września tego roku. Serdecznie zapraszamy do udziału!

Eksperti zajmą się językami

Promowanie wielojęzyczności odbywa się nie tylko poprzez projekty współpracy młodzieżowej, kadry edukacyjnej czy decydentów. To także żmudna praca specjalistów, którzy na bieżąco dostosowują procedury i metody organizacji działań, by przynosiły jak najlepsze rezultaty.

Temu właśnie służyć ma działalność grupy ekspertów ds. kształcenia językowego, którzy spotkali się po raz pierwszy w lutym tego roku w Fundacji Rozwoju Systemu Edukacji. Ich zadaniem będzie przeanalizowanie europejskich programów młodzieżowych i opracowanie rekomendacji, jak sprawić, by jeszcze lepiej pomagały w doskonaleniu kompetencji językowych beneficjentów. Eksperti zaproponują też nową formułę konkursu European Language Label, która przyczyni się do podniesienia jakości składanych projektów.

W pracach zespołu uczestniczą m.in. nauczyciele akademicy, władze oświatowe, przedstawiciele Komisji Europejskiej oraz instytutów językowych.

Rumunia to kraj, który wyjątkowo ukochał język francuski. Uczy się go co piąty uczeń szkoły podstawowej. W innych krajach wskaźnik ten nie przekracza 5 procent.



Język **niemiecki** traci popularność u naszych południowych sąsiadów. W latach 2004-2006 odsetek uczących się go licealistów spadł w Czechach z 42 do 34 proc., a na Słowacji z 48 do 42 proc.



Hiszpania to kraj, w którym obowiązkowa nauka obcego języka zaczyna się najwcześniej. W niektórych regionach tego kraju języka Szekspira uczą się już trzylatki.



Aż w 13 krajach Europy pierwszym obowiązkowym językiem obcym w szkołach jest **angielski**. W rywalizacji o drugie miejsce francuski wygrywa z niemieckim.

Program LLP rozwiązuje języki beneficjentom



Anna Atlas
dyrektor programu „Uczenie się przez całe życie”

Jak uczestnicy programów sektorowych LLP – np. Comeniusa czy Erasmusa oceniają ich wpływ na swoją znajomość obcych języków? Z raportów końcowych przesyłanych przez beneficjentów wynika, że wyjazdy indywidualne oraz udział w projektach umożliwiają istotne podniesienie kompetencji językowych i mają wymierny wpływ na poziom nauczania języków obcych oraz innych przedmiotów w placówkach naszych beneficjentów. Podkreślają oni, że mają możliwość sprawdzenia i doskonalenia swoich umiejętności poprzez kontakt z żywym językiem – także specjalistycznym. Dodatkowo

uczestnicy praktyk i staży zawodowych w programie Leonardo da Vinci mogą skorzystać z przygotowania językowo-kulturowego do stażu, które może obejmować np. kursy języka obcego. Z kolei w programie Grundtvig oferowano dorosłym słuchaczom warsztaty radziej nauczanych języków europejskich.

Czy osoby nieznające żadnego obcego języka mają co szukać w programach LLP?

To, niestety, jest poważna bariera. W programie „Uczenie się przez całe życie” oferujemy różnym grupom odbiorców wyjazdy indywidualne (na szkolenia, na staże, na wizyty studyjne) i tu warunkiem uczestnictwa jest znajomość języka obcego na poziomie przynajmniej średnim, umożliwiającym komunikację, gdyż tylko wtedy można efektywnie skorzystać z programu szkoleniowego. Drugą możliwością współpracy są projekty

realizowane wspólnie z zagranicznymi organizacjami partnerskimi. I tutaj też do stworzenia projektu niezbędna jest współpraca osób znających języki obce.

Jakie usprawnienia – np. w programie Grundtvig – warto byłoby wprowadzić, by znajomość języków obcych wśród Polaków była jeszcze powszechniejsza?

Od kilku lat postulujemy by, do kursów IST (kursy doskonalenia zawodowego dla kadry edukacyjnej) w programie Grundtvig dołączyć – jako uprawnione – wyjazdy kadry na szkolenia czysto językowe. Dotychczas kadra edukacji dorosłych na czysto językowe kursy może wyjeżdżać tylko w kilku przypadkach. Gdy jest się np. prezesem organizacji pozarządowej zajmującej się edukacją dorosłych niepełnosprawnych i nie zna się języka, nie można pojechać na kurs. To trzeba zmienić.



Włochy to kraj, w którym status urzędowego ma najwięcej języków. Są to: kataloński, niemiecki, grecki, francuski, friuński, chorwacki, oksytański, prowansalski, ladyński, słoweński, sardyński i albański.



Malta jest krajem, w którym nauka języków obcych w szkołach podstawowych jest wyjątkowo intensywna. Poświęca się jej w ciągu roku ponad 790 godzin. W Polsce – 215.

Masz certyfikat ELL? To znaczy, że dobrze uczysz



Anna Grabowska
koordynator programu European Language Label

ELL ogłosiło niedawno dziesiąty, jubileuszowy konkurs o certyfikat ELL. Czy zgłaszane projekty przez lata znacząco się zmieniały?

Z roku na rok obserwujemy coraz większą interdyscyplinarność projektów. Wyraźnie widać, że nauczanie języków obcych przestaje być domeną jedynie nauczycieli językowców. Jeśli chodzi o popularność samych języków – wciąż najwięcej jest projektów realizowanych w języku angielskim, niemieckim i francuskim, jednak przybywa przedsięwzięć dotyczących języków radziej używanych i nauczanych, takich jak: hebrajski, japoński i czeski.

Kolejna zmiana to częstsze wykorzystywanie technologii informacyjnych. Na poziomie przedszkola i szkoły podstawowej może to oznaczać porozumiewanie się w języku obcym przy pomocy Skype'a lub e-maila. Na poziomie uniwersyteckim oznacza naukę np. j. angielskiego na odległość przy wykorzystaniu metod e-learningu. Pojawiają się też projekty mające na celu promowanie nauki języków obcych w społecznościach lokalnych przez instytucje niezwiązane bezpośrednio z systemem edukacji, takie jak: biblioteki, NGO i władze lokalne.

Czy widać efekty ELL w ogólnym poziomie znajomości języków obcych w Polsce?

Nie prowadzono badań na ten temat, ale na pewno w szkołach, na wyższych uczelniach, czy w społecznościach lokalnych, w których realizowano projekty nagrodzone certy-

fikatem ELL, wzrosła motywacja do nauki języków obcych. Najważniejszym efektem ELL jest to, że powstało wiele nowatorskich metod nauki języków oraz to, że wielojęzyczność przestała być jedynie postulatem KE. Przełamano prymat języka angielskiego, wielu nauczycieli zrozumiało, że celem nauki języków nie jest jedynie dobre przygotowanie uczniów do egzaminu z gramatyki, ale też do studiów i pracy za granicą.

Czy najlepsze pomysły mają swój ciąg dalszy? Ktoś się nimi interesuje i je rozpowszechnia?

Opisy nagrodzonych projektów dostępne są na stronie www.ell.org.pl oraz w międzynarodowej bazie ELL dostępnej na portalu KE. Z kolei znak ELL np. na portalach szkół czy okładkach książek to znak, że prezentują one najwyższe standardy i gwarantują, że nauka języków obcych może być prawdziwą pasją!



Słowacja to kraj, w którym uczniowie szkół ponadpodstawowych uczą się obcych języków w najmniejszych grupach. Nie mogą liczyć one więcej niż 17 osób.



Irlandia to jedyny kraj w Europie, w którym uczniowie nie mają w szkołach żadnego języka obcego jako obowiązkowego. Uczą się jedynie angielskiego i irlandzkiego.



Francja jest jednym z niewielu krajów w Europie, w którym nauczycielom obcego języka zaleca się spędzenie pewnego okresu w kraju, którego języka chcą uczyć.

EDJ 2009 – Wieża Babel zdobyta



Brytyjski spektakl dla dzieci Lippy & Messy, polsko-niemiecki koncert Anny Nova, portugalskie fado i włoski jazz – to tylko niektóre z atrakcji, jakie czekały na gości odwiedzających 24 września 2009 r. warszawskie Złote Tarasy. Odbyły się tam obchody Europejskiego Dnia Języków, przygotowane przez Stowarzyszenie Narodowych Instytutów Kultury EUNIC we współpracy z Przedstawicielstwem Komisji Europejskiej, Fundacją Rozwoju Systemu Edukacji, Biurem Edukacji Urzędu m. st. Warszawy oraz Centrum Handlowym Złote Tarasy.

Zgromadzone dzieci mogły wysłuchać bajek prezentowanych przez Krzysztofa Dynowskiego i obejrzeć prezentację, przygotowaną przez maluchy z polsko-francuskiego przedszkola La Fontaine. Najmłodszy uczestnicy obchodów EDJ uczyli się również nowych angielskich słówek wraz z Lippy, Messy i Wizzy – bohaterami znanego edukacyjnego serialu telewizyjnego.

W otwarciu EDJ 2009 wzięli udział: m.in. Krystyna Szumilas – sekretarz stanu w MEN, Włodzimierz Paszyński – wiceprezydent m. st. Warszawy i Marie-Therese Duffy-Haesler, dyrektor Przedstawicielstwa KE w Polsce.



Paweł Lipski (w środku) oraz Karl-Johan Lonnroth, dyrektor generalny w DG ds. tłumaczeń i Androulla Vassiliou, komisarz UE ds. edukacji

Angielski pomaga w informatyce

Rozmowa z Pawłem Lipskim, najlepszym młodym polskim tłumaczem w unijnym konkursie Juvenes Translatores 2009

Jak dokładnie wyglądał konkurs – i który moment był najbardziej ekscytujący?

Konkurs pisali uczniowie we wszystkich krajach Unii Europejskiej 24 listopada 2009 r. W Polsce o tytuł laureata walczyli uczniowie z ponad 50 szkół. Celem biorących udział w Juvenes Translatores jest jak najlepsze przetłumaczenie zadanego tekstu napisanego w wybranym języku urzędowym Unii Europejskiej na pewien inny. Ja tłumaczyłem z angielskiego na polski. W czasie tłumaczenia można było korzystać ze słowników. Najbardziej ekscytującym momentem związanym z konkursem był chyba ten, kiedy dowiedziałem się o moim zwycięstwie w Polsce. W marcu pojechałem na uroczyste wręczenie nagrody do Brukseli, gdzie spotkałem się z komisarz UE Androullą Vassiliou oraz z laureatami z innych krajów. Trudno będzie to zapomnieć.

Skąd zamiłowanie do obcych języków?

Tak właściwie to moją główną naukową pasją jest informatyka, jednak języki również grają ważną rolę wśród moich zainteresowań. Zamiłowanie do angielskiego zawdzięczałem przede wszystkim mojemu nauczycielowi z LO Filomata, panu Arkadiuszowi Badzińskiemu.

Czy wierzysz, że konkurs, zwycięstwo – i generalnie doskonała znajomość obcego języka – ułatwią Ci znalezienie w przyszłości pracodawcy?

Miałem nie raz okazję się przekonać, że języki przydają się w zdobywaniu wiedzy przydatnej z punktu widzenia zawodowego. Angielski dominuje w tekstach naukowych z informatyki. Poza tym, jak widzę po starszych znajomych, otwiera drogę do odbycia w czasie studiów praktyk w zagranicznych firmach i znalezienia atrakcyjniejszej pracy.